

Lila Pietrusiewicz
PWSZ w Zamościu
pietru1959@o2.pl

**„Open Access Week 2013. Redefining impact” –
seminarium Koła Naukowego Politologów Państwowej
Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica
w Zamościu, Zamość,
21 października 2013 r.**

Open Access Week to międzynarodowe wydarzenie obchodzone od 2006 roku, które promuje różne formy udostępniania informacji w sieci, a jego zasadniczym celem jest propagowanie wolnego dostępu do treści naukowych. W ramach obchodów organizowane są debaty, spotkania, konferencje i dyskusje na temat korzyści wynikających z zastosowania nowych modeli organizacyjnych, biznesowych, informacyjnych i technologicznych, które mogłyby poszerzyć zakres dostępu do wyników badań, zasobów kultury, techniki, nauki oraz ogólnie pojętej wiedzy czy edukacji wyższej, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na istniejące zagrożenia.

W dniach 21 – 27 października 2013 roku miała miejsce siódma edycja *Open Access Week*. Tegoroczny temat przewodni brzmiał: „Open Access: redefinicja wzrostu”. Kolejny raz w akcji wzięli udział studenci i studentki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Szymona Szymonowica w Zamościu. Koło Naukowe Politologów zorganizowało seminarium, które odbyło się w dniu 21 października 2013 r. w Instytucie Nauk Społecznych¹. Swoje prezentacje przedstawili: Lila Pietrusiewicz – *Ruch Open Access alternatywą dla produkcji komercyjnej*; Angelika Dąbrowska – *Domena publiczna*; Kamil Zajac – *Wolne licencje w nauce*; Monika Kalita – *Otwarty dostęp do treści naukowych a prawa autorskie*; Tomasz Srokowski – *Otwarte Zasoby Edukacyjne OZE. Funkcję koordynatorki tego przedsięwzięcia pełniła dr Ewa Pogorzała*.

¹ Informacje na temat wydarzeń zorganizowanych w ramach polskiej edycji Open Access Week, znajdują się na stronach: http://www.cbib.pl/?page_id=1479; <http://edunovum.pl/tydzien-otwartego-dostepu-21-27-10-2013/>; <http://koed.org.pl/blog/2013/10/10/lista-impres-na-tydzien-otwartego-nauki-2013/>

Fragmentem tekstu pochodzącym z Deklaracji Zasad i Planu Działania Światowego Szczytu Społeczeństwa Informacyjnego rozpoczęła swoją prezentację pt. *Ruch Open Access alternatywą dla produkcji komercyjnej* Lila Pietrusiewicz, podkreślając iż „Definiujemy otwarty dostęp do zasobów jako możliwość wykorzystania nieograniczonych źródeł wiedzy i dziedzictwa kulturowego, która powinna być aprobowana przez społeczność naukową (...). Dobro wspólne, którego zapewnienie staje się możliwe w postaci elektronicznej w skali światowej, to treści czasopism naukowych z zagwarantowanym swobodnym i nieograniczonym dostępem dla naukowców, badaczy, wykładowców, studentów i innych osób poszukujących wiedzy(...)”.

W dalszej części wystąpienia zwróciła uwagę, że gromadzenie oraz wypożyczanie książek naukowych stało się jak najbardziej oczywiste i zasadne, a darmowy dostęp do publikacji stworzył podstawy działalności bibliotek tradycyjnych. Forma elektroniczna była znakiem czasu i stanowiła naturalną konsekwencję istniejących potrzeb. Powstanie sieci komputerowych, poza nowymi możliwościami dystrybucji treści komercyjnych, stworzyło szansę na sfinalizowanie pomysłu uwolnienia różnych zasobów w tym zasobów nauki. Wprawdzie początkowo wydawnictwa specjalizujące się w publikacjach akademickich umożliwiły tylko ich wyszukiwanie przy jednoczesnym płatnym dostępie, ale był to olbrzymi postęp w kierunku całkowitego uwolnienia treści zamkniętej w sztywnych tradycyjnych ramach dystrybucji. W kolejnych latach pojawiło się wiele inicjatyw związanych z otwieraniem nauki oraz samego procesu prowadzenia badań. Podjęto nowe działania służące propagowaniu wiedzy i usprawniono komunikację w środowisku naukowym. Powstawały między innymi: blogi naukowe, fora dyskusyjne, konferencje on-line, repozytoria otwarte, e-laboratoria, e-debaty oraz inne możliwości nie tylko poznawania, ale również recenzowania treści naukowych. Jednocześnie udostępniono nowatorskie rozwiązania w oprogramowaniach jako jedne z podstawowych narzędzi badawczych.

Jak podkreślała L. Pietrusiewicz *Open Access* generalnie dotyczy wielu zmian, w tym zmiany myślenia o udostępnianiu informacji; zmiany modelu finansowania publikacji naukowych; zmian w ocenach parametrycznych (impact factor – czyli wskaźnika prestiżu i siły oddziaływania czasopism naukowych); zmian prawnych (swobodniejsze licencjonowanie); zmian współpracy z wydawcami komercyjnymi; zmiany szybkości i swobody przepływu informacji, umożliwionej przez Internet; publikowania elektronicznego (nowymi kanałami dostępu), w tym: repozytoriami dziedzinowymi i instytucjonalnymi, czasopismami otwartymi; a także otwartymi kursami i materiałami konferencyjnymi, własnymi naukowymi stronami WWW oraz otwartym, a także darmowym dostępem do wiedzy dla celów edukacyjnych z zachowaniem praw autora do dzieła. Wydawać się może, że niezwykle ważna jest możli-

wość publikowania i dostępu do czasopism otwartych. Są one zazwyczaj recenzowane — dostępne dla czytelników w Internecie w całości lub części bez opłat i innych barier dostępu. Natomiast autor sam decyduje, w jakim czasopiśmie i jakim modelu opublikuje swój tekst. W zakończeniu wystąpienia prelegentka podkreśliła korzyści płynące z *Open Access*. Ruch *Open Access* to nie tylko alternatywa dla produkcji komercyjnej, lecz wszelkie działania i deklaracje przeciwko zawłaszczaniu zasobów wiedzy i nauki w jak najszerszym tego słowa znaczeniu. Nie jest ani nastawiony na zysk, ani związany z odnoszeniem korzyści materialnych ze swoich działań. Nie występuje przeciwko tradycji, lecz poszerza ją o nowe możliwości, zakresy, płaszczyzny oraz techniki.

Temat domeny publicznej przybliżyła w kolejnej niezwykle ciekawej prezentacji Angelika Dąbrowska, która obrazowo przekazała czym jest domena publiczna i jakie są jej podstawowe założenia. Domenę publiczną możemy rozumieć jako dobro wspólne całego społeczeństwa, a nawet całej ludzkości. Składają się na nią takie zasoby wspólne, jak: dziedzictwo kulturowe, wspólny język, wspólna wiedza i wymieniane informacje czy środowisko naturalne i krajobraz – mówiła autorka. Domena publiczna według „Manifestu domeny publicznej” leży u podstaw naszej świadomości, wyrażonej przez wspólnotę wiedzy i kultury. Jest surowcem, dzięki któremu tworzymy nową wiedzę i dzieła kultury. Zdrowa i prosperująca domena publiczna jest niezbędna dla zapewnienia społecznego i ekonomicznego dobrobytu naszych społeczeństw. Na strukturalną domenę publiczną składają się wspólna wiedza, kultura oraz inne zasoby, które na mocy obowiązującego obecnie prawa mogą być wykorzystywane bez ograniczeń wynikających z praw autorskich, a tworzą ją dwa rodzaje treści: prace twórców, co do których wygasły prawa autorskie oraz zasadnicze dobro wspólne w postaci informacji nie objętych prawami autorskimi. Poza tym istnieją również inne zasoby umożliwiające indywidualnym użytkownikom swobodne korzystanie z utworów chronionych przez prawo autorskie. Stanowią one wolną przestrzeń do działania dla dzisiejszej kultury i wiedzy. Składają się na nią utwory, które są dobrowolnie udostępniane przez posiadaczy praw a także przywileje użytkowników zapewnione przez wyjątki i ograniczenia prawa autorskiego oraz zasady *fair use* i *fair dealing*. Na koniec wypowiedzi A. Dąbrowska podkreśliła, że należy wypracować praktyczne i skuteczne rozwiązania, które pozwoliłyby na udostępnienie społeczeństwu dzieł osieroconych oraz wydanych utworów, nie będących już komercyjnie dostępnymi (np. takich, których nakład się wyczerpał). Instytucje dziedzictwa kulturowego powinny odgrywać szczególną rolę w zakresie skutecznego opisywania i zabezpieczania utworów w domenie publicznej, przy czym istnienie barier prawnych ograniczających dobrowolne dzielenie się utworami lub przekazywa-

nie utworów do domeny publicznej może być dyskusyjne. Wykorzystanie utworów chronionych prawnie do osobistych, niekomercyjnych celów powinno co do zasady być umożliwione.

O regułach rządzących udostępnianiem treści w otwartym dostępie opowiedział Kamil Zajac. Prelegent wnikliwie przeanalizował temat dotyczący wolnych licencji. Wskazał, że każdy ma prawo udostępniać twórczość wykorzystywać, poprawiać, dostosowywać, powielać, rozprowadzać za darmo lub za opłatą oraz upowszechniać swoje udoskonalenia, aby mogła z nich korzystać cała społeczność. Jest to tak zwane udostępnianie twórczości na wolnych licencjach czyli publicznych umowach licencyjnych między twórcą i korzystającymi z utworu, gwarantujących korzystającym pełne, niczym nie ograniczone prawo do korzystania z utworu - wszędzie, zawsze i w dowolny sposób. Wolna licencja to licencja udzielana nieograniczonemu kręgowi podmiotów, na mocy której licencjobiorca uzyskuje uprawnienia. Są to między innymi prawa do: korzystania z utworu oraz ze związanych z utworem praw pokrewnych w jakimkolwiek celu; zwielokrotniania i rozpowszechniania utworu nieodpłatnie lub za wynagrodzeniem, jako część większej całości lub samodzielnie, w całości lub w dowolnie wybranej części; sporządzania, rozporządzania i korzystania z opracowań utworu, przy czym licencjobiorca może być zobowiązany do udzielania licencji do opracowań na warunkach wskazanych przez licencjodawcę, o ile zdecyduje się je rozpowszechniać. Licencje to instrumenty prawne, które pozwalają posiadaczowi pewnych praw prawnych na przeniesienie tych praw na osoby trzecie. Wolne Licencje nie zabierają żadnych praw - są zawsze dobrowolne. I na tym polega ich wolność. Utwory objęte wolną licencją nie muszą automatycznie być dostępne za darmo. Mogą natomiast być darmowe lub wolne (od czegoś lub do czegoś). Wolne licencje stawiają wolność na pierwszym miejscu. Jest ona nie tylko zasadą, ale i priorytetem wszystkich działań. Autor prezentacji zwrócił uwagę na *Creative Commons*, pozwalający na uzyskanie kompromisu pomiędzy pełną ochroną praw autorskich a otwartym użytkowaniem twórczości. Licencje CC wykorzystują hasło „pewne prawa zastrzeżone”. CC teoretycznie zapewnia twórcom jak najlepszą ochronę ich praw przy jednoczesnym umożliwieniu, jak najszerzego wykorzystania dzieł. To twórca świadomie wybiera, którymi prawami chce się podzielić, a które zachować tylko dla siebie i za pomocą jakich narzędzi udostępni swój dorobek naukowy. Mimo to jego dzieło zostaje na swój sposób uwolnione. Wydaje się to jak najbardziej trafne i sprawiedliwe rozwiązanie. Licencja „*Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach*”, oznacza, że wszystkie utwory pochodne muszą być opublikowane na tej samej licencji, co oryginał i zachować informację o twórcy.

Większość definicji *Open Access* wskazuje, że autorzy i właściciele praw autorskich nieodwołalnie udostępniają wszystkim zainteresowanym darmowe i trwałe prawo dostępu do dzieł, licencje na kopiowanie, wykorzystanie, przetwarzanie, publiczne odtwarzanie rozpowszechnianie oraz na tworzenie, a także rozpowszechnianie na wszelkich nośnikach cyfrowych, dla wszelkiego rodzaju odpowiedzialnego użycia, z zachowaniem atrybucji autorskich. Użytkownicy również dysponujący przepisami mają prawo zagwarantowane w ustawie do wykonania niewielkiej liczby kopii (tylko dla własnego użytku). Uzyskanie praw użytkowników do korzystania z dzieł narusza monopol właścicieli praw autorskich (autorów i wydawców) na rozporządzanie publikacją, której treść staje się otwarta dla wszystkich zainteresowanych. Prawu autorskiego przyjrzała się w swojej prezentacji Monika Kalita zwracając uwagę, że przy okazji interpretowania prawa autorskiego nie można pomijać kilku istotnych szczegółów dotyczących jego treści. Po pierwsze - autorskie prawo osobiste to niezbywalne prawo autora do autorstwa utworu. Prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej, przy czym majątkowe prawo autorskie to prawo autora do rozporządzania utworem i otrzymywania wynagrodzenia za korzystanie z niego. Jest ono zbywalne i może zostać przeniesione zgodnie z wolą autora na inne podmioty. Przeniesienie praw autorskich następuje z chwilą podpisania umowy, w której autor przekazuje autorskie prawa majątkowe innemu podmiotowi (umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych pozbawia autora możliwości dalszego rozporządzania dziełem) lub też po podpisaniu licencji (umowy o korzystaniu z utworu). Licencja ta może być wyłączna (ograniczająca autora do wykorzystywania dzieła) lub niewyłączna (zezwalająca twórcy na upoważnienie innych podmiotów do korzystania z tego samego dzieła i na takich samych polach eksploatacji). Jest to niezwykle ważne, gdyż takie rozwiązania stwarzają możliwości publikowania tych samych treści w różnych czasopismach a więc jednocześnie poszerzony zostaje krąg dostępu i zasięg. Po drugie - opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego. Prelegentka dodała, że rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (i jest to prawo zależne), chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły. W istocie ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w rozdziale „o przedmiocie prawa autorskiego” wyraźnie definiuje, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.

Model *Open Access* jest systemem założeń, pojęć i zależności między nimi związanym z otwartą komunikacją naukową pozwalającym opisać w przybliżony sposób w jaki naukowcy, bibliotekarze i inni uczestnicy tego procesu wymieniają się wiedzą. Jak ją tworzą, gromadzą, archiwizują, udostępniają czy publikują. Sam termin otwartej edukacji jest szeroko interpretowany i określa wiele inicjatyw zmniejszających lub likwidujących bariery dla edukacji. Obejmuje również otwarte zasoby edukacyjne (ang. *Open Educational Resources*), udostępniane za darmo i pozwalające użytkownikom na samodzielną naukę. Na pytanie czym są otwarte zasoby edukacyjne i jakie jest ich miejsce w wolnym dostępie starał się odpowiedzieć w swoim wystąpieniu Tomasz Srokowski, wyjaśniając, że otwarte zasoby edukacyjne (OZE) to wspólna nazwa dla wszelkich zasobów edukacyjnych, do których istnieje w pełni otwarty dostęp dzięki objęciu ich wolnymi licencjami lub przeniesieniu do domeny publicznej i udostępnieniu za pomocą dowolnych technologii informacyjnych oraz komunikacyjnych. Otwarte Zasoby Edukacyjne stanowią materiały dostępne w celu dalszego wykorzystania, bez konieczności zgody kogokolwiek. Zasoby te występują w formie podręczników, kursów online, sylabusów, prezentacji, zestawień, katalogów, sprawozdań, wykresów, testów, multimediów oraz innych narzędzi. Można je wykorzystać w procesie nauczania i uczenia się. Każdy ma prawo się nimi dzielić, adaptować, powielać, przekształcać, skracać, rozszerzać, poprawiać i tłumaczyć na inne języki. Sam termin OZE powstał na spotkaniu UNESCO w 2002 r., którego uczestnicy wyrazili chęć „stworzenia wspólnie uniwersalnych zasobów edukacyjnych dostępnych dla całej ludzkości i nadzieję, że to otwarte źródło w przyszłości zmobilizuje całą światową społeczność nauczycieli”.

Warto podkreślić, że otwarcie zasobów nauki poprawia widoczność uczelni na świecie i rosnące jej znaczenie. *Open Access* umożliwia lepsze zarządzanie zasobami nauki, monitorowanie i wspomaganie oceny zakresu oraz jakości badań prowadzonych na uczelni – dając obraz całości jej dorobku. Generując sprawnie nową wiedzę w oparciu o cudze otwarte treści – zachęca do współpracy i współdzielenia się wynikami pomiędzy ośrodkami naukowymi w Polsce i na świecie. Jednocześnie jest to innowatorska propozycja, której pozytywne efekty występują na wielu płaszczyznach. *Open Access* to wolność i otwarte okno na świat w celu przetwarzania informacji oraz ich zrozumiałego zapisu a także odbioru. Stanowi znak czasu i postępu będąc niekończącą się drogą do wiedzy jednocześnie poznawania w najszerszym tego słowa znaczeniu.